

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 125)

z dnia 12 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 125)

12 lutego 2026 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Krzakały (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (26–27 lutego 2026 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2025) 543, 544, 759, 555);
- II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia (WE) nr 1907/2006, (WE) nr 1272/2008, (UE) nr 528/2012, (UE) 2019/1021 i (UE) 2021/697 w odniesieniu do gotowości obronnej oraz ułatwienia realizacji inwestycji w obronność i poprawy warunków dla przemysłu obronnego (COM(2025) 822 – wersja ostateczna); oraz wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/43/WE i 2009/81/WE w odniesieniu do uproszczenia wewnątrzunijnych transferów produktów związanych z obronnością oraz uproszczenia zamówień publicznych w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności (COM(2025) 823 – wersja ostateczna) i odnoszący się do nich projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej;
- III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: plan działania na rzecz europejskiego przemysłu chemicznego (COM(2025) 530 – wersja ostateczna) oraz odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego: plan działania w zakresie transformacji unijnego przemysłu obronnego: wykorzystanie potencjału innowacji radykalnych na potrzeby gotowości obronnej (COM(2025) 845 – wersja ostateczna) oraz odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Andrzej Szeptycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Szymon Domagalski** radca ds. regulacji i **Aleksandra Sutryk** główny specjalista ds. regulacji w Polskiej Izbie Przemysłu Chemicznego, **Adam Gniazdowski** menadżer ds. regulacji w Qemetica SA, **Maria Ogródowska** menadżer ds. zrównoważonego rozwoju w Fundacji PlasticsEurope Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej BSEM; **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji, **Jacek Krzak** – specjalista ds. systemu gospodarczego, **Izabela Bień** – specjalista ds. społecznych w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Witam panie posłanki, panów posłów, panie i panów ministrów.

Z uwagi na udział pana ministra Andrzeja Szeptyckiego w posiedzeniu innej komisji punkt czwarty, dotyczący Rady ds. Konkurencyjności w dniach 26 i 27 lutego, rozpatrzymy jako pierwszy. W związku z tym przechodzimy do punktu... Jest wszystko OK. Dobrze. Punkt pierwszy, czyli informacja o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności, które odbędzie się w dniach 26 i 27 lutego.

Bardzo proszę pana ministra Michała Baranowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, i później pana ministra Andrzeja Szeptyckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, o zabranie głosu. Czy chcą panowie odwrócić kolejność? To bardzo proszę, pan minister Szeptycki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Andrzej Szeptycki:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Rada ds. Konkurencyjności w formacie: badania naukowe rzeczywiście spotyka się 27 lutego w Brukseli. Będę miał zaszczyt reprezentować na Radzie rząd RP. W agendzie mamy dwa punkty o charakterze legislacyjnym. Po pierwsze, debatę polityczną na temat nowego programu ramowego w zakresie badań i innowacji „Horyzont Europa”. Po drugie, Fundusz Badawczy Węgla i Stali. O tym ostatnim mieliśmy już ostatnio okazję tutaj, na posiedzeniu Wysokiej Komisji, rozmawiać, ale jeszcze raz, tym razem w kontekście Rady COMPET.

Zatem, po pierwsze „Horyzont Europa”. Prowadząca obecne prace prezydencja Cypru przeprowadzi debatę polityczną na temat przyszłych prac nad rozporządzeniem dotyczącym nowego „Horyzontu Europa” w latach 2028–2034 oraz na temat decyzji Rady w sprawie programu wdrażającego „Horyzont Europa”. Nie dysponujemy jeszcze szczegółowymi pytaniami kierującymi tę dyskusję. Czekamy na ten dokument. Stanowisko, które przedstawię podczas tej dyskusji, będzie zbieżne ze stanowiskiem rządu RP, które zostało rozpatrzone przez Wysoką Komisję 5 listopada ubiegłego roku.

Kilka kwestii, na które pragniemy jako rząd zwrócić szczególną uwagę. Po pierwsze, poszerzanie udziału w programie ramowym Unii Europejskiej. Chodzi tu o tzw. widening, który z naszej perspektywy jest bardzo istotny i powinien być kontynuowany i wzmocniony tak, żeby udział wszystkich państw członkowskich, w szczególności Polski, w programie był bardziej dostępny i jeszcze skuteczniejszy, niż ma to miejsce w obecnej perspektywie finansowej. Polska korzysta z instrumentów wideningowych. Ważne jest wyciągnięcie wniosków, żeby to było jeszcze bardziej skuteczne. W tym kontekście zależy nam na tym, żeby w ramach wideningu prowadzone były nie tylko działania o charakterze *capacity building*, czyli rozwijanie umiejętności, zdolności państw członkowskich i ich podmiotów, ale też działania typowo badawcze. Zależy nam na tym, żeby większa pula środków była przeznaczona właśnie na ten cel, również po to, żeby wspierać współpracę pomiędzy naszymi krajami regionu i najlepszymi graczami w Unii Europejskiej. Istotna jest też odpowiednia wielkość środków, jakie będą alokowane na tę część programu ramowego. Obecnie jest to 3,3% całości budżetu.

Druga sprawa istotna z perspektywy rządu to infrastruktury badawcze i technologiczne. W opinii rządu bardzo istotne jest wzmocnianie europejskiej przestrzeni badawczej, ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktur badawczych i technologicznych. W większości dziedzin naukowych infrastruktura to jest jeden z kluczowych elementów, który pozwala na prowadzenie badań. Oczywiście oprócz takich elementów jak mobilność talentów czy otwarta nauka.

Polska popiera – to jest nowość – propozycję KE, aby w latach 2028–2034 w ramach „Horyzontu Europa” wspierać do 20% kosztów budowy lub modernizacji kluczowych infrastruktur o paneuropejskim znaczeniu. Jednocześnie podkreślamy potrzebę geograficznego

zrównoważenia rozmieszczenia wspomnianych infrastruktur badawczych i otwartego dostępu do nich dla różnych interesariuszy.

Po trzecie, podkreślamy znaczenie technologii podwójnego zastosowania i wsparcia dla działań obronnych. Tego typu zapisy znajdują się w projekcie przedstawionym przez KE. Naszym zdaniem jest to dobre rozwiązanie, natomiast jednocześnie podkreślamy potrzebę zachowania odpowiednich proporcji, czyli innymi słowy – potrzebę ochrony projektów i zastosowań cywilnych. One muszą pozostać trzonem programu ramowego. Chodzi o to, żeby programy dotyczące technologii podwójnego zastosowania nie skanibalizowały, mówiąc bardzo kolokwialnie, większości „Horyzontu Europa”.

Oczekujemy również wypracowania zapisów programu ramowego, które będą przyczyniać się w rzeczywisty sposób do wsparcia suwerenności technologicznej Europy w obszarach technologii podwójnego zastosowania i technologii obronnych. Ponadto opowiadamy się za uwzględnieniem w programie ramowym tematyki badań naukowych nad zapobieganiem konfliktom, rozwiązywaniem konfliktów na drodze pokojowej, ochroną demokracji i demokratycznych wartości. Innymi słowy, nie chodzi wyłącznie o czysto wojskowy, czysto militarny aspekt obrony, ale również o warstwę polityczną i aksjologiczną. Oprócz tego bardzo ważnym zagadnieniem jest dla nas bezpieczeństwo badań naukowych i zagwarantowanie środków na rzecz działań w tym zakresie.

Ostatnia rzecz, która jest dla nas kluczowa, jak mówimy o programie „Horyzont Europa”, to jest uproszczenie procedur, zmniejszenie obciążeń administracyjnych i nadmiernej złożoności regulacji, po to żeby nasze podmioty mogły łatwiej i skuteczniej z programu „Horyzont Europa” korzystać.

Podsumowując, Polska podtrzymuje zdecydowane poparcie dla programu „Horyzont Europa” na lata 2028–2034, uznając go za kluczowy instrument wzmacniania badań naukowych i innowacji w Europie. Podkreślamy jednocześnie konieczność zapewnienia równowagi między doskonałością i otwarciem tego programu, konieczność uproszczenia zasad uczestnictwa, otwarcia się na technologię podwójnego zastosowania.

Jeżeli chodzi o punkt drugi, czyli o reformę Funduszu Badawczego Węgla i Stali, to chcę przypomnieć, że dokumenty z tym związane są w tej chwili na finalnym etapie procesu decyzyjnego. Fundusz Badawczy Węgla i Stali został powołany ponad dwadzieścia lat temu, kiedy została zlikwidowana Europejska Wspólnota Węgla i Stali. W 2020 r. ten program został zreformowany. Istota reformy polegała na tym, że nie jest on już obecnie finansowany wyłącznie z odsetek od kapitału, którym dysponuje fundusz, ale również ze wspomnianego kapitału. Ten kapitał w efekcie ulega zmniejszeniu i docelowo fundusz zostanie zlikwidowany.

Nasza najważniejsza propozycja dotycząca reform, które w tej chwili są negocjowane, czyli dokumentów COM(2025) 759 i 760, polegała na tym, żeby wydłużyć okres alokacji dostępnych środków, innymi słowy – żeby ten fundusz i program badawczy były realizowane do 2034 r., a nie do 2030 r., jak pierwotnie proponowała KE. Tę naszą propozycję udało się uwzględnić. Komisja Europejska pierwotnie proponowała alokację po 200 mln euro na cztery lata, 2027–2030. Obecnie, zgodnie z naszymi propozycjami, jest propozycja alokacji na osiem lat, czyli 2027–2034, do 120 mln euro. Z naszej perspektywy jest to istotne przede wszystkim dlatego, że obawialiśmy się, że szybsze wydawanie tych środków w praktyce będzie prowadzić do ich gorszego wydawania, do wydawania niezgodnie z samą ideą tego funduszu, że środki nie będą przeznaczone na badania związane z przemysłem węgla i stali, ale będą wydawane – proszę wybaczyć kolokwializm – trochę po uważaniu, po prostu po to, żeby jak najszybciej przez te cztery lata je wydać. To zagrożenie, jak mówię, udało się w procesie negocjacji, dzięki naszej współpracy i z podmiotami naukowymi z Polski, i z innymi krajami członkowskimi, wyeliminować.

Druga sprawa, która w tej chwili jeszcze jest finalizowana, to jest kwestia wysokości dofinansowania projektów ze środków funduszu. Polska stoi na stanowisku, że to dofinansowanie powinno być nie większe niż 70%, po to żeby finansować projekty, które realnie są potrzebne dla przemysłu, projekty, na które realnie nasi partnerzy mogą wydać te pozostałe 30%. Jesteśmy sceptyczni wobec projektów, które byłyby finansowane w wysokości 100%.

Na obecną chwilę, z uwagi na konieczność ujednolicenia stawek z nowym programem ramowym, prezydencja cypryjska przewiduje pozostanie przy propozycji Komisji Europejskiej, tzn. stosowanie stawki do 100% kosztów kwalifikowalnych. Polska w duchu kompromisu poprze tę propozycję, niemniej będzie podkreślać nasze stanowisko, jak już wspomniałem, krytyczne wobec wspomnianej stawki finansowania w wysokości do 100%. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Oddaję głos panu ministrowi Michałowi Baranowskiemu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawię informację na temat stanowiska Rady Ministrów, które zostanie zaprezentowane w odniesieniu do aktów prawnych Unii Europejskiej rozpatrywanych na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności w dniu 26 lutego bieżącego roku w części: rynek wewnętrzny oraz przemysł, czyli dzień wcześniej niż spotkanie, o którym mówił pan minister. Do dnia dzisiejszego nie opublikowano tzw. listy A, czyli listy dokumentów przewidzianych do przyjęcia bez dyskusji.

Podczas posiedzenia planowana jest dyskusja polityczna na temat rozporządzenia w sprawie Europejskiego Funduszu Konkurencyjności. Rząd RP pozytywnie ocenia projekt przedmiotowego aktu prawnego. Popieramy główne cele i założenia niniejszej inicjatywy prawodawczej. Europejski Fundusz Konkurencyjności jest szansą na wzmocnienie konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej, przyspieszenie transformacji środowiskowej i cyfrowej oraz zwiększenie ogólnej odporności i bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

Polska pozytywnie ocenia w szczególności koncepcję połączenia różnych ram finansowania poprzez konsolidację dotychczasowych 14 programów zarządzanych centralnie w jeden instrument. O tym mówił również pan minister. Popieramy również kompleksowe podejście EFK do rozwoju całego cyklu innowacji, od badań podstawowych i stosowanych, poprzez rozwój technologii, po ich komercjalizację, skalowanie produkcji i rozwój infrastruktury.

Równocześnie strona polska przedstawiła szereg postulatów dotyczących dalszego dopracowania zasad i ram wdrożenia. Do najistotniejszych należy: po pierwsze, wprowadzenie rozwiązań zapobiegających nadmiernej koncentracji innowacji i potencjału przemysłowego w kilku najbardziej rozwiniętych krajach, co osłabiłoby spójność Unii Europejskiej i jednolity rynek. Po drugie, finansowanie działań zmierzających do zapewnienia sprawiedliwej transformacji cyfrowej i energetycznej gwarantujących podnoszenie konkurencyjności wszystkich państw członkowskich oraz włączenie się w łańcuchy wartości Unii Europejskiej. Po trzecie, wzmocnienie stopnia udziału państw członkowskich w procesach decyzyjnych, zarówno w programowaniu działań, kryteriów dostępowych oraz określeniu planów działań na poszczególne lata, a następnie w zarządzaniu i wdrażaniu EFK. Jednocześnie państwa członkowskie powinny zachować pewien stopień elastyczności we wdrażaniu priorytetów strategicznych w celu dostosowania się do zmieniających się okoliczności i potrzeb państw członkowskich. Po czwarte, wprowadzenie mechanizmów przeciwdziałających marginalizacji małych i średnich przedsiębiorstw, mid-capsów i start-upów w ramach EFK poprzez zagwarantowanie odpowiedniej wyodrębnionej alokacji środków dla MŚP, stosowanie preferencji punktowanej dla MŚP oraz stworzenie dedykowanych instrumentów finansowych i niefinansowych, które umożliwiłyby tym podmiotom efektywne uczestnictwo w projektach EFK.

Jesteśmy oczywiście otwarci na dyskusję i pytania z państwa strony. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze Szeptycki, w kontekście programu „Horyzont Europa” mówił pan o tym, że środki z tego programu mogą być wykorzystywane na inwestycje *dual-use*, ale miał pan na myśli inwestycje stricte w innowacje czy również w projekty infrastrukturalne? Jakby mógł pan nieco poszerzyć, w jakim zakresie na *dual-use* pieniądze z tego programu mogą być wydane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

Tak, panie pośle, to może mniej chodzi o inwestycje w wąskim rozumieniu tego pojęcia, natomiast o badania dotyczące wspomnianych technologii. Pojęcie technologii podwójnego zastosowania jest w tej chwili dosyć szerokie w tym sensie, że jeżeli pomyślimy o sztucznej inteligencji, pomyślimy o cyberbezpieczeństwie – moglibyśmy jeszcze wiele tego typu obszarów wymienić – to są to technologie, które możemy wykorzystywać zarówno do celów cywilnych, jak i do celów wojskowych, do celów bezpieczeństwa. I o tych technologiach w kontekście nowego „Horyzontu Europa” właśnie mówimy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeszcze pan minister Baranowski.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję.

Chciałbym dodać, że właśnie w Europejskim Funduszu Konkurencyjności, konkretnie jeżeli chodzi o sprawy związane z obronnością i *dual-use*, jest tak zwana... To się nazywa szuflada? Okno. Dobrze. W każdym razie budżet, który wynosi 125 mld euro, będzie poświęcony na dalsze finansowanie obronności i *dual-use*, co jest dla nas jako państwa oczywiście bardzo ważne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeszcze pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, pan minister Baranowski na początku wspomniał nazwę tego programu, ale nie usłyszałem wyraźnie.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Europejski Fundusz Konkurencyjności.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

OK. 125 mld, tak? Dla wszystkich państw?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

125 mld to jest okno – budżet, który będzie poświęcony sprawom obronności i *dual-use* na całą UE. I to są granty.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

A wiemy, w jakim zakresie Polska ma partycypować w tym konkretnym funduszu?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

W tym momencie ten fundusz jest negocjowany, więc negocjujemy to.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jeszcze ostatnie pytanie do pana ministra Szeptyckiego. Czy w tych aktach prawnych regulujących „Horyzont Europa” jest zawarta definicja *dual-use*, tego, w jaki sposób w charakterze tego programu jest on identyfikowany do możliwości aplikowania o te środki?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

W tej chwili te dokumenty są jeszcze przedmiotem negocjacji, bo na razie mamy na stole propozycję KE. Ostatecznej precyzyjnej definicji, o którą pan poseł pyta, w tej chwili w związku z tym nie mogę przedstawić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Płażyński jeszcze. Tak, bardzo proszę. Jeszcze pan poseł Kaleta się zgłasza.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze Baranowski, a kiedy państwo przewidujecie koniec negocjacji tego Europejskiego Funduszu Konkurencyjności? Czy one będą się toczyły aż do uchwalenia budżetu, czy zakładacie, że się uda wstępnie ustalić między państwami jakieś wcześniejsze ramy?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Koledzy mi tu przekazują, że podejście ogólne, ogólne ramy będą ustalone do końca prezydentury cypryjskiej, za to całość funduszu będzie negocjowana do samego końca, bo to jest ogromny wkład w ramy finansowe.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

I pan poseł Kaleta.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję.

Panowie ministrowie, rozmawiamy o nowym mechanizmie finansowym na kolejną perspektywę tak naprawdę, bo to jest już dokument wykonawczy na przyszłą perspektywę. Chciałbym pójść dalej śladem pytania pana posła Płażyńskiego. Mianowicie dotychczas główne fundusze, z których Polska korzystała, jak Fundusz Spójności, miały określone koperty krajowe, z których kraje korzystały. O ile mi wiadomo, jest to pierwszy tak duży fundusz, w którym aktualnie nie ma żadnej koperty krajowej.

Chciałbym zatem uściślić kwestię, o którą pytał pan poseł Płażyński, bo pan mówi, że kwoty dla Polski są negocjowane. Czyli, jak rozumiem, na etapie przyjmowania tego aktu razem z nowym WRF do tego komponentu będą również dołączone koperty krajowe. Ewentualnie warunkowo mam krótkie drugie pytanie.

Podsekretarz stanu w MNiSW Andrzej Szeptycki:

Panie pośle, ja opowiem o „Horyzoncie Europa”, a pan minister Baranowski pewnie o Europejskim Funduszu Konkurencyjności jako takim. „Horyzont Europa” to nie jest nowy instrument, bo mamy już dziesiątą perspektywę, dziesiąty program ramowy, z czego trzeci o nazwie „Horyzont Europa”, natomiast tam rzeczywiście nie ma i nigdy nie było kopert krajowych, pomijając niektóre instrumenty typu widening, które były dedykowane dla niektórych krajów. W związku z tym jednym z naszych ważniejszych celów, zarówno na gruncie samej konstrukcji „Horyzontu Europa”, jak i również na gruncie współpracy z naszymi podmiotami naukowymi, jest to, żeby zwiększać ilość środków, jaką pozyskujemy z tych kolejnych „Horyzontów Europa”. Ta ilość środków jest na razie dosyć niewielka i ona nas nie do końca zadowala, natomiast ona rośnie i to jest pozytywne. Cytując z pamięci, w „Horyzoncie Europa” 2020, czyli poprzednim, to było ok. 1,2%, w tej chwili to jest ok. 1,7%. Mamy nadzieję, że do końca obecnego „Horyzontu Europa” dotrzemy do 2%. Mówię o ilości środków, jakie z niego pozyskują polskie podmioty.

Natomiast w związku z tym, o czym mówię, jednym z istotnych celów naszego podejścia do nowego „Horyzontu Europa” jest po pierwsze wspomniany już widening, ale po drugie też konieczność podkreślania otwartości i inkluzywności, również zabieganie chociażby o to, że jak mówimy o projektach, które będą finansowane z „Horyzontu Europa”, to żeby finansowane były projekty maksymalnie wielonarodowe. Dlatego że jeżeli będą finansowane projekty preferowane przykładowo z udziałem dwóch, trzech krajów, to wtedy jest pewne ryzyko, że wezmą je głównie nasi partnerzy francuscy i niemieccy. Jeżeli będziemy faworyzować projekty z udziałem pięciu czy dziesięciu podmiotów, to wtedy jest większa szansa, że w tej grupie dziesięciu podmiotów z dziesięciu krajów członkowskich znajdą się również uczelnie czy instytuty polskie. I to ten procent będzie nam podnosić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Czy pan...

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Jeszcze drugi pan minister.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Krótko odpowiem. To znaczy jesteśmy na wczesnym etapie, więc te rzeczy nie będą podnoszone na Radzie 26 lutego, ale odpowiadając na pytanie pana posła – w EFK nie ma kopert

krajowych, takich, że tak powiem, tradycyjnych. To, co negocjujemy, to są warunki finansowania. Zatem na przykład jedną z rzeczy, która będzie podnoszona, która będzie jednym z warunków – ale znowu, jesteśmy w trakcie negocjacji, więc nie chcę publicznie za dużo o tym mówić – jest nacisk, aby Europejski Fundusz Konkurencyjności wspierał MŚP. Wiemy, że małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce jest więcej niż w innych krajach, więc nacisk na MŚP również będzie się wiązał z większym wsparciem dla polskich przedsiębiorców.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Panie ministrze, precyzując, ten mechanizm w formie proponowanej przez KE, który rząd kierunkowo popiera, nie zawiera gwarancji, że Polska będzie miała więcej lub mniej z proporcjonalnego swojego wkładu rozumianego jako składka członkowska. Krótko mówiąc, w ramach tego instrumentu możemy być skrajnym beneficjentem pozytywnym, ale również negatywnym z tego powodu, że nie mamy żadnych gwarancji finansowych, poziomu minimalnego udziału w tym funduszu.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Jest to inny fundusz, z inną logiką, bliższą, powiedzmy, „Horyzontowi”, który jest zarządzany centralnie, to prawda. Tutaj nie negocjujemy tego, kto ile dokładnie dostanie, tylko negocjujemy, jakie warunki muszą spełniać inwestycje. Ale scenariusz, w którym nie ma równowagi, gdzie, nie wiem, Polska lub inny kraj jest jakoś szczególnie faworyzowany albo z drugiej strony... – też nie wchodzi w rachubę.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Ale na jakiej podstawie pan tak twierdzi? Pytam, czy w tym dokumencie są gwarancje. Bo to KE podejmie decyzję, jak te środki będą dystrybuowane. Mówimy o kilkunastu procentach całego przyszłego budżetu, bo to jest potężna kwota, jeśli chodzi o proporcje do całego budżetu.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

To jest potężna kwota, dlatego skupiamy się na negocjowaniu warunków, na podstawie których będą podejmowane decyzje.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Rozumiem. Czyli, krótko mówiąc, nie ma żadnych gwarancji, jaka część z tych kwot trafi do Polski, a państwo skupiacie się na tym, żeby warunki, na podstawie których decyzję podejmować będzie Komisja Europejska, były jak najbardziej adekwatne dla potencjału polskiej gospodarki, tak?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Tak, opieramy się na potencjale polskiej gospodarki i nie ma kopert finansowych w tym funduszu, tak jak to pan poseł przedstawił, tak jak ja to przedstawiłem.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Rozumiem. Czyli rozumiemy to w ten sam sposób, bo chciałem się co do tego upewnić. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności, które odbędzie się w dniach 26 i 27 lutego bieżącego roku, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.** Panu ministrowi Szeptyckiemu bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego. Dokument COM(2025) 823 – wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniający rozporządzenia nr 1907/2006, 1272/2008, 528/2012, 2019/1021 i dokument nr 2021/697 w odniesieniu do gotowości obronnej oraz ułatwienia realizacji inwestycji w obronność i poprawy warunków do przemysłu obronnego oraz wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywy nr 2009/43 i 2009/81 w odniesieniu do uproszczenia wewnętrznych transferów produktów związanych z obronnością oraz uproszczenia zamówień publicznych w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności.

Bardzo proszę pana ministra Michała Baranowskiego o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawię informację na temat wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do gotowości obronnej oraz ułatwienia realizacji inwestycji w obronność i poprawy warunków dla przemysłu obronnego oraz w odniesieniu do uproszczenia wewnątrzuunijnych transferów produktów związanych z obronnością oraz uproszczenia zamówień publicznych w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności i odnoszącego się do nich projektu stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

W ramach pakietu uwzględnione zostały rozmaite obszary działań. W ramach osobnych projektowanych zapisów projekt dotyczy dostosowania przepisów Unii Europejskiej w celu zwiększenia gotowości obronnej, ułatwienia inwestycji w obronność, rozwoju zdolności i innowacyjności przemysłu obronnego oraz usprawnienia finansowania projektów, w tym w ramach Europejskiego Funduszu Obronnego. Po drugie, rozporządzenie Unii Europejskiej w sprawie przyspieszenia wydawania zezwoleń dla projektów w zakresie gotowości obronnej. Po trzecie, dyrektywy w odniesieniu do uproszczenia wewnątrzuunijnych transferów produktów związanych z obronnością oraz uproszczenia zamówień publicznych w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej gorąco popiera wprowadzenie ułatwień dla sektora obronnego – nie muszę tłumaczyć dlaczego – oraz ich szybkie tempo. Jednocześnie zwraca uwagę na zagadnienia, wobec których podnoszony jest jednoznaczny sprzeciw Polski, który ma charakter nieprzekraczalny. Dotyczy to po pierwsze, kwestii nienaruszalności kompetencji państw członkowskich w polityce eksportowej i narodowej kontroli obrotu; po drugie, rozwiązań, które mogłyby ograniczyć zdolność Rzeczypospolitej Polskiej do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw; po trzecie, propozycji wpisania kryteriów kwalifikowalności europejskiej do dyrektywy dotyczącej uproszczeń zamówień publicznych, gdzie finansowanie zakupu miałoby następować ze środków własnych państw członkowskich.

Działania podjęte przez Unię Europejską należy oceniać pozytywnie, przyczyniają się one bowiem do usprawnienia funkcjonowania i rozwoju europejskiego przemysłu obronnego, w tym także w Polsce. Będzie to miało pozytywne przełożenie na rozwój polskich przedsiębiorstw sektora obronnego, zwiększenie liczby miejsc pracy, stabilności zatrudnienia, wzrost innowacyjności, produkcji, podniesienie jakości badań i rozwoju oraz kompetencji. Silny przemysł obronny umożliwi skuteczniejszą ochronę obywateli i jest kluczowym elementem odstraszania zarówno Unii Europejskiej, jak i NATO oraz oczywiście Polski. Dziękuję za państwa uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Radosław Lubczyk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Radosław Lubczyk (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Rzeczywiście pan minister wyczerpał wniosek. Rozumiem, że my jako Komisja zgadzamy się ze stanowiskiem polskiego rządu. Te ułatwienia są potrzebne i rzeczywiście wyrażamy pełne poparcie w tym zakresie dla polskiego rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani posłanka Jazłowiecka.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałam zapytać, ponieważ z tych środków mają korzystać również małe i średnie przedsiębiorstwa – czy przewidujecie państwo przygotowanie jakichś specjalnych kryteriów, nie wiem, kryteria geograficzne, jakieś preferencje dla małych i średnich przedsiębiorstw, jakąś specjalną pulę pieniędzy dla małych i średnich przedsiębiorstw? Czy coś takiego jest planowane, czy po prostu będą one startowały tak jak wszyscy pozostali w takich samych konkursach?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeszcze zapytam, czy nie ma więcej pytań. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo za to pytanie, pani poseł. Może jedno doprecyzowanie. Tu nie będzie konkursów, bo to nie jest instrument finansowy, tylko to jest instrument, który upraszcza regulacje, które będą dotyczyć zarówno dużych, jak i małych. Po prostu będzie łatwiej produkować, łatwiej będzie wprowadzać innowacje. Wszyscy korzystają mniej więcej na równych zasadach, dlatego że to jest uproszczenie regulacyjne w obszarze obronności.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie wiem, tam ktoś się zgłasza. Bardzo proszę się przedstawić, bo nie widzę.

Radca ds. regulacji w Polskiej Izbie Przemysłu Chemicznego Szymon Domagalski:

OK. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Szymon Domagalski, Polska Izba Przemysłu Chemicznego.

W związku z tym, że te projekty uproszczeń dotyczą w dużej mierze również legislacji typowo chemicznych rozporządzeń – rozporządzenia REACH, rozporządzenia CLP, rozporządzenia dotyczącego trwałych zanieczyszczeń organicznych i produktów biobójczych – i dają dodatkową możliwość jeszcze większego ułatwienia państwom członkowskim dawania dodatkowych zezwoleń i ułatwiania wykorzystywania niektórych substancji, które są zakazane do innych celów w przemyśle obronnym, to jak najbardziej popieramy tego rodzaju rozszerzenia i ułatwienia.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że przemysł chemiczny pojawia się w ramach tej dyskusji jako bardzo ważny element, bo de facto jest tak, że bez przemysłu chemicznego praktycznie produkcja obronna jest niemożliwa. Dlatego bardzo dobrze, że kwestia obronności pojawia się w tym szerszym zakresie. Jako Polska Izba Przemysłu Chemicznego apelujemy o to, żeby to pojęcie bezpieczeństwa było rozumiane właśnie maksymalnie szeroko. W dzisiejszej szczególnie trudnej sytuacji geopolitycznej nabiera ono nowego znaczenia, więc powinno obejmować nie tylko samą obronność, ale także energię, bezpieczeństwo przemysłowe, surowce technologiczne. Chcielibyśmy po prostu zwrócić na to uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję za zabranie głosu przez stronę społeczną. Rozumiem, że pan minister przyjął do wiadomości.

Nie widzę więcej zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokumenty o sygnaturze COM(2025) 822 i COM(2025) 823 – wersja ostateczna i odnoszący się do nich projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli dokumentu COM(2025) 530 – komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: plan działania na rzecz europejskiego przemysłu chemicznego.

Bardzo proszę pana ministra Michała Baranowskiego o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość przedstawienia stanowiska rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec opublikowanego przez Komisję Europejską planu działania na rzecz europejskiego przemysłu chemicznego. Dokument ten ma na celu wzmocnienie globalnej konkurencyjności europejskiego przemysłu chemicznego, utrzymanie silnej bazy produkcyjnej w Europie oraz jej modernizację. Obejmuje działania oparte na czterech filarach: na wzmocnieniu odporności, zapewnieniu przystępnej energii i dekarbonizacji, rozwoju rynków pionierskich i innowacji oraz uproszczeniach regulacyjnych.

Rząd RP dostrzega wagę i ambicje tej inicjatywy, która co do zasady zasługuje na pozytywną ocenę. Jednocześnie musimy zauważyć, że w wielu obszarach nie odpowiada ona kluczowym oczekiwaniom Polski. Pozytywnie ocenialiśmy założenia paktu dla czystego przemysłu, na których oparto plan dla chemii, w szczególności uznanie wysokich cen energii za jedno z głównych wyzwań, potrzebę racjonalizacji regulacji unijnych oraz zasadę neutralności technologicznej. Niestety część zaproponowanych w planie dla chemii rozwiązań odbiega od ducha tej diagnozy. Chcę jasno podkreślić, że dziś priorytetowym wyzwaniem dla europejskiego przemysłu, w tym

dla przemysłu chemicznego, jest przede wszystkim utrzymanie konkurencyjności i odporności gospodarczej UE. Bez bezpiecznych łańcuchów dostaw, dostępu do przystępnej cenowo energii i stabilnego finansowania przemysł chemiczny nie będzie w stanie przeprowadzić skutecznej transformacji. Ta konkurencyjność i odporność powinny stanowić punkt wyjścia dla planu dla chemii.

W tym kontekście rząd Rzeczypospolitej Polskiej z wyraźnym zaniepokojeniem odnotowuje brak istotnych uproszczeń w obszarze regulacji najbardziej obciążających sektory energochłonne – po pierwsze, system handlu uprawnieniami do emisji CO₂, tzw. system ETS, po drugie, mechanizm dostosowania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂, tzw. CBAM, po trzecie, mechanizm stabilizacji rynku i po czwarte, dyrektywa RED III w zakresie wodoru.

Po raz kolejny podkreślamy, że najpilniejszym wyzwaniem pozostają wysokie ceny energii. Przemysł chemiczny jest uzależniony od importowanych paliw kopalnych, zarówno źródeł energii, jak i surowców do produkcji, co tworzy podwójną zależność i zwiększa jego podatność na wahania cen oraz zakłócenia dostaw.

Tymczasem proponowane rozwiązania fiskalne mają charakter krótkoterminowy i ich finansowanie jest poważnym wyzwaniem. Rozważenia wymagałoby natomiast rozwiązanie na poziomie europejskim polegające na czasowym obniżeniu kosztów uprawnień do emisji CO₂, czyli systemu ETS, bez dodatkowego obciążenia budżetów państw członkowskich.

Jednocześnie dostrzegamy elementy planu, które oceniamy pozytywnie. Dotyczy to rozszerzenia listy sektorów uprawnionych do rekompensat kosztów emisji pośrednich oraz elastycznego podejścia do recyklingu chemicznego. W końcu 2025 r. miała miejsce nowelizacja komunikatu KE „Wytyczne w sprawie niektórych środków pomocy państwa w kontekście systemu handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych po 2020 r.”, rozszerzającego listę o kolejne sektory, m. in. o produkcję nawozów i związków azotowych, o górnictwo rud żelaza, produkcję ceramicznych kafli i płytek – wszystkie istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa gospodarczego Polski.

Pozytywnie oceniamy również utworzenie sojuszu na rzecz chemikaliów o krytycznym znaczeniu oraz wsparcie państw członkowskich i regionów w identyfikowaniu kluczowych zakładów produkcyjnych. Takie działania mogą wzmocnić odporność łańcuchów dostaw i bezpieczeństwo europejskie przemysłu chemicznego.

Plan działania dla przemysłu chemicznego nie jest dokumentem oderwanym od szerszej debaty o przyszłości europejskiej polityki przemysłowej. Nie jest on elementem dyskusji o odporności gospodarczej Unii Europejskiej, odbudowie zdolności produkcyjnych i wzmocnieniu konkurencyjności Europy w warunkach rosnącej presji gospodarczej. Dlatego w sposób naturalny łączy się on z debatą o tzw. preferencji europejskiej.

Z perspektywy Polski w tym kontekście kluczowe są cztery warunki. Po pierwsze, proporcjonalność tej interwencji – nowe instrumenty muszą odpowiadać realnym problemom sektora chemicznego, wysokim cenom energii, rynku *carbon leakage* oraz ograniczonemu dostępowi do finansowania transformacji. Po drugie, kontrola kosztów – preferencja europejska nie może zwiększać obciążeń dla przedsiębiorstw i obywateli ani osłabiać konkurencyjności całego łańcucha przemysłowego. Po trzecie, ochrona jednolitego rynku, który pozostaje największą przewagą konkurencyjną UE. Po czwarte, realna solidarność finansowa na poziomie Unii Europejskiej – transformacja sektorów energochłonnych wymaga ogromnych nakładów i nie może opierać się wyłącznie na możliwościach budżetowych poszczególnych państw.

Wzmocnienie europejskiej suwerenności przemysłowej jest celem słusznym, jednak musi ono wzmocniać konkurencyjność całej UE, a nie prowadzić do jej wewnętrznej segmentacji. W przypadku przemysłu chemicznego punktem wyjścia pozostaje zapewnienie konkurencyjnych kosztów energii, stabilnych regulacji i równych warunków konkurencji. Dziękuję bardzo za państwa uwagę i jesteśmy otwarci na pytania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Łukasz Osmalak. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Celem komunikatu jest wzmocnienie konkurencyjności i odporności sektora chemicznego w Unii Europejskiej przez zestaw działań wspierających modernizację i innowacyjność tej

branży. Bieżące wyzwania branży to przede wszystkim spadek udziału w światowym rynku, wysokie koszty energii i surowców czy słaby popyt wewnętrzny.

Komunikat jest dokumentem pozalegisłacyjnym. Nie wywołuje bezpośrednich skutków społecznych, gospodarczych ani finansowych. Ma charakter dokumentu ramowego. Wyznacza kierunki polityki Unii Europejskiej wobec przemysłu chemicznego bez dokładnego określenia zakresu, formy czy harmonogramu konkretnych inicjatyw legislacyjnych. W konsekwencji komunikat nie rodzi bezpośrednich zobowiązań prawnych ani finansowych dla państw członkowskich, w tym dla Polski.

Z punktu widzenia interesów Polski kluczowym ryzykiem jest brak precyzyjnych mechanizmów zapewniających dostosowanie przyszłych regulacji do krajowych uwarunkowań energetycznych, technologicznych i gospodarczych, co może doprowadzić do osłabienia konkurencyjności polskiego przemysłu chemicznego.

Rząd w przedstawionym stanowisku zasadniczo popiera ogólny, strategiczny kierunek dokumentu, w szczególności uznanie przemysłu chemicznego za sektor o znaczeniu strategicznym dla gospodarki Unii Europejskiej. Wskazuje również na konieczność modyfikacji przyszłych rozwiązań wykonawczych w celu lepszego uwzględnienia realiów gospodarczych i energetycznych Polski oraz ograniczenia ryzyka relokacji produkcji i utraty konkurencyjności krajowego przemysłu chemicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę.

Radca ds. regulacji w PIPC Szymon Domagalski:

Dziękuję. Jeszcze raz Szymon Domagalski, Polska Izba Przemysłu Chemicznego. Bardzo dziękuję.

Chciałbym zacząć od podziękowania Ministerstwu Rozwoju i Technologii za przygotowanie tego stanowiska rządu i za bardzo merytoryczną współpracę przy jego tworzeniu. To stanowisko faktycznie odzwierciedla bardzo wiele elementów, na które przemysł chemiczny zwracał uwagę w trakcie konsultacji społecznych.

Chciałbym tylko podkreślić kilka kluczowych spraw. Po pierwsze, bardzo nas cieszy, że przemysł chemiczny jest faktycznie uznany za przemysł przemysłów w ramach zarówno stanowiska rządu, jak i samego aktu. Jego znaczenie jest nie do przecenienia, ponieważ wszystkie łańcuchy wartości, produkcja czegokolwiek zaczyna się od przemysłu chemicznego. Dlatego też bardzo ważne jest to, w jaki sposób ten plan zostanie zaimplementowany. Nie do przecenienia jest także inicjatywa KE, tzw. Sojusz na rzecz Chemikaliów Krytycznych, do którego jako Polska Izba Przemysłu Chemicznego dołączyliśmy. Braliśmy udział w pierwszym spotkaniu i posiedzeniu tego forum oraz będziemy brali aktywny udział w przygotowywaniu pewnych rozwiązań w obszarze handlu. Zapraszamy również osoby z administracji rządowej do dołączenia do tego sojuszu. To na pewno by nam bardzo pomogło i wzmocniło rolę Polski w ramach tych struktur, które uważamy za przekazywanie słów i pomysłów, które co do zasady są bardzo słuszne, na konkretne rozwiązania.

W obszarze handlu, jeżeli jesteśmy przy tym temacie, to bardzo warto podkreślić kwestie związane z potrzebą ochrony rynku europejskiego. Rynek europejski jest bardzo narażony na konkurencję ze strony rynków azjatyckich, ale także Stanów Zjednoczonych, czyli wszędzie tam, gdzie energia jest zdecydowanie tańsza. Punktem, który często jest podnoszony jako element, który pozwoli nam zwiększyć tę konkurencyjność, jest wprowadzanie mechanizmu CBAM i jak gdyby w ten sposób wyrównywanie szans.

Natomiast to, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę, to jest kwestia tego, że CBAM nie jest jeszcze instrumentem, który funkcjonuje w praktyce, nie jest sprawdzony w praktyce. Widzimy przykłady, gdzie jest on obchodzony i to czasami w bardzo łatwy sposób. Wystarczy podać przykład, gdzie jest produkcja jednej substancji, po czym okazuje się, że w następnym roku jej ślad węglowy spada o połowę bez żadnych inwestycji ze strony na przykład tureckiego przedsiębiorstwa. A dzieje się tak tylko dlatego, że coś, co było do tej pory odpadem, jest traktowane jako produkt i w związku z tym dane przedsiębiorstwo nie produkuje jednego produktu, tylko dwa produkty i ślad węglowy dzieli sobie na pół.

Tego typu przykłady pokazują, że system nie jest jeszcze szczelny, a dopóki nie będzie szczelny, to przemysł chemiczny potrzebuje dodatkowej ochrony. Taką ochronę zapewniały m.in. darmowe

uprawnienia do emisji ETS. Niestety w przypadku obejmowania kolejnych sektorów przez CBAM uprawnienia do darmowej emisji CO₂ zostają tym sektorom odbierane, co jest praktycznie bardzo trudne w skutkach i prowadzi do bardzo szybkiej deindustrializacji. Można chociażby pokazać, że w skali Europy liczba ogłoszonych zamknięć instalacji wzrosła sześciokrotnie. W latach 2022–2025 odpowiadało to zamknięciu 9% europejskich zdolności wytwórczych. Co to oznacza? Dodatkowo, jeżeli dodamy, że skala inwestycji spadła o 80%, to pokazuje to, że tak naprawdę rynek europejski bardzo szybko zamyka istniejącą infrastrukturę, która będzie bardzo trudna do odbudowania, a jednocześnie nie inwestuje w nową, ponieważ nie ma pieniędzy, ponieważ większość pieniędzy jest przeznaczona właśnie na kwestie klimatyczne i dostosowanie do istniejących systemów. Chciałbym może jeszcze, żeby koleżanka dopowiedziała.

Główny specjalista ds. regulacji w Polskiej Izbie Przemysłu Chemicznego Aleksandra Sutryk:

Aleksandra Sutryk, Polska Izba Przemysłu Chemicznego.
Ja bym chciała jeszcze...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Prośba, żeby zwiększyć.

Główny specjalista ds. regulacji w PIPC Aleksandra Sutryk:

Dobrze. Tak, oczywiście.

Chcielibyśmy jeszcze dodać à propos przystępności cen energii. Przemysł chemiczny konsumuje 20% energii elektrycznej, która jest konsumowana właśnie przez przemysł, więc tutaj szczególnie istotne jest to, aby uprościć i przyspieszyć procedury dla inwestycji, na przykład w recykling chemiczny, w technologie CCUS, technologie wodorowe. Ważne jest też – i zostało to uwzględnione w stanowisku – aby urealnić cele stosowania w przemyśle wodoru, ponieważ na ten moment na przykład dla naszego kraju, ale nie tylko dla naszego kraju, te cele są nieosiągalne i inwestycje w te cele powodowałyby ograniczenie funkcjonowania, a wręcz zamykanie naszych zdolności produkcyjnych.

Dodatkowo jeszcze, odnosząc się do wsparcia finansowego, które już zostało poruszone w poprzednich punktach, czyli „Horyzont Europa”, Europejski Fundusz Konkurencyjności, które też znalazły się w tym planie, podnosimy również właśnie kwestię neutralności technologicznej. Ważne jest, żeby usunąć barierę, gdzie preferowane są te technologie, które są nieopłacalne kosztowo i też organizacyjnie dla warunków Polski i w ogóle dla warunków Europy Środkowej.

Dodatkowo jeszcze ważna kwestia recyklingu chemicznego, czyli osiągania celów gospodarki obiegu zamkniętego. Tutaj ważne jest to, żeby rzeczywiście ułatwić rozwój tej technologii i żeby ta metodologia była uwzględniana równolegle do recyklingu mechanicznego.

Jeszcze na koniec pozwolę sobie odnieść się do wspomnianej preferencji europejskiej. My jako przemysł chemiczny przyglądamy się bardzo temu pomysłowi. Dostrzegamy, że on może być istotnym impulsem popytowym dla przemysłu, ale podnosimy ważną kwestię, że rzeczywiście połączenie tego kryterium pochodzenia europejskiego z dodatkowymi wymogami niskoemisyjności, w szczególności w sektorach energochłonnych, takich jak przemysł chemiczny, mogą prowadzić do niezamierzonych skutków, co powoduje, że rzeczywiście możemy utracić konkurencyjność. Europa Środkowa może utracić konkurencyjność na rzecz podmiotów z państw Europy Zachodniej lub spoza Unii Europejskiej. Ważne więc jest, żeby jednak podchodzić do tego pomysłu z dozą ostrożności. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Jazłowiecka.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Panie ministrze, to, co usłyszeliśmy w tej chwili, jest niepokojące, bo rzeczywiście w perspektywie to jest utrata miejsc pracy, to jest przeniesienie przemysłu chemicznego poza Unię Europejską, poza Polskę. Chciałam zapytać, czy państwo prowadzicie rozmowy z Komisją Europejską, uświadamiacie Komisji Europejskiej, że te regulacje, które są wprowadzone, są niewystarczające, i czy macie sprzymierzeńców wśród innych krajów, żeby jednak postawić tę sprawę jasno i rzeczywiście znaleźć dobre rozwiązania dla przemysłu chemicznego? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję.

Przepraszam, ale muszę to powiedzieć, bo nigdy nie możemy o tym zapominać, że dla przemysłów takich jak chemiczny czy innych energochłonnych regulacje dotyczące tzw. walki z ociepleniem klimatycznym, ETS-y i nie tylko, są po prostu zabójcze. A jak do tego dodamy – i tutaj konkretne pytanie do panów ministrów – kontekst poszczególnych państw i ich możliwości finansowe obniżania cen energii, to rzeczywiście to, co mówiła pani w ciemnych włosach – przepraszam, ale nie zarejestrowałem... chciałem zlokalizować konkretnego mówcę, bardzo przepraszam, piękna fryzura i nie miałem nic złego na myśli – to biorąc pod uwagę, że... Zresztą wystosowałem też do państwa taką interpelację, czekam na odpowiedź. Pełna zgoda, że może dojść do takiego paradoksu, że przemysł z Polski będzie się przenosił na przykład do Niemiec, chociaż, wydawałoby się, że u nas koszty pracy są niższe, większość rzeczy jest tańsza. Jednak kluczowy aspekt, czyli ceny energii, jest gruntownie wyższy i będzie jeszcze wyższy, biorąc pod uwagę, że w tym roku niemiecki budżet federalny zarezerwował tylko i wyłącznie na wsparcie przemysłu energochłonnego, obniżenia cen rachunków – 5 mld euro. Polski rząd nie przewidział obniżenia rachunków dla przemysłu energochłonnego w tym roku.

Szanowni państwo, jak to będzie wyglądało? W tej chwili ceny energii są podobne. Główny czynnik wpływający na ceny ostatecznych produktów, czyli energia, będzie tam pewnie dwa albo trzy razy tańszy niż w Polsce. Jak nasza, produkowana w Polsce chemia i inne sektory przemysłowe energochłonne mają konkurować w tym przypadku z niemieckim?

Zatem, jak zawsze mówię do panów ministrów i do reszty posłów: szanowni państwo, przychodzi taki czas dziejowy, gdzie trzeba się jednak określić, czy chcemy brać udział w takim gospodarczym samobójstwie, czy nie. Myślę, że trzeba trochę potrząsnąć Unią Europejską, żeby zrzuciła z siebie te kajdany.

I, szanowni państwo, tak jak w przypadku kiedyś zagrożeń rosyjskich, tak teraz stoimy przed bardzo realnym gospodarczym zagrożeniem, które z roku na rok się pogłębia. Naprawdę tysiące przedsiębiorstw w Unii Europejskiej upada czy wręcz po prostu przenosi się za granicę, również poza obszar Unii Europejskiej, żeby móc stosunkowo tanio i z zyskiem sprzedawać swoje towary. Trzeba to w końcu zatrzymać.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Jeszcze strona społeczna. Bardzo proszę, tylko możliwie zwięźle. I proszę już nie powtarzać argumentów.

Menadżer ds. regulacji w Qemetica SA Adam Gniazdowski:

Oczywiście, dziękuję serdecznie. Adam Gniazdowski, Qemetica, dawniej CIECH. Jesteśmy jedynym w Polsce, drugim największym w Europie producentem sody kalcyonowanej.

Jesteśmy też firmą, która, co chyba rzadko się zdarza, została bezpośrednio wymieniona w stanowisku rządu, na stronie piętnastej, za co dziękujemy. Natomiast zostaliśmy wymienieni w smutnym kontekście jako firma – jako przykład tego właśnie, o czym tutaj mówimy, czyli tego, że nasz przemysł obciążony kosztami polityki klimatycznej niestety nie wytrzymuje konkurencji w tym przypadku z państwami producentami z Turcji. W zeszłym roku musieliśmy podjąć decyzję o hibernacji zakładów w Janikowie, w kujawsko-pomorskim. Tam niestety ok. 300 osób straciło pracę. Mamy w Polsce jeszcze jeden zakład produkcji sody w Inowrocławiu i bardzo chcielibyśmy zapewnić mu długoterminowe przetrwanie.

Bardzo dziękujemy rządowi za przygotowanie tego stanowiska, które zawiera bardzo dużo postulatów, o których mówiliśmy i na które staraliśmy się zwrócić uwagę. Cieszymy się, że rząd to zauważa. Natomiast chciałbym podkreślić, że dziś trochę przypadkowo spotykamy się w takich kluczowych dniach. Wczoraj odbyło się spotkanie sygnatariuszy deklaracji antweperskiej, całego przemysłu europejskiego, też PIPC-u, Qemetiki, z udziałem Ursuli von der Leyen i kilku komisarzy. To było kolejne – już chyba trzecie z kolei – wezwanie przemysłu do Komisji Europejskiej o przyspieszenie zmian. Dzisiaj w Alden Biesen odbywa się nieformalna Rada Europejska

przywódców, którzy mają rozmawiać o polityce przemysłowej. Zatem jest czas. To jest już ostatni, najwyższy moment, żeby działać.

W tym kontekście jako Polska Izba Przemysłu Chemicznego, jako Qemetica, włączamy się w pracę nad tymi pozytywnymi rzeczami, które wymienili autorzy stanowiska rządowego, na przykład Critical Chemicals Alliance, czyli Sojusz na rzecz Chemikaliów Krytycznych. Chciałbym zapytać, czy rząd również planuje bezpośrednie włączenie się w Critical Chemicals Alliance, w pracę grup roboczych. Jest taka możliwość również dla państw członkowskich.

Jeśli chodzi o postulaty, o których wcześniej rozmawialiśmy – nie chcę ich powtarzać, one dotyczą kwestii związanych z ETS i kwestii związanych z ochroną rynku europejskiego przed konkurencją zewnętrzną – chciałbym spytać, jakie kolejne konkretne kroki, wychodząc od tego bardzo dobrego stanowiska, za które bardzo dziękujemy, strona rządowa przewiduje, aby je wdrażać. Oczywiście nie mamy dużo czasu, natomiast ważne, aby to pytanie wybrzmiało. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy dyskusję. Oddam na koniec głos panu ministrowi z prośbą też o odpowiedzi na pytania. Rozumiem też, że wszystkie uwagi były zanotowane.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Jak najbardziej, tak. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Dziękuję również za te i pytania, i uwagi, i właśnie obserwacje. Wiem, że jesteśmy troszkę spóźnieni czasowo. Spróbuję szybko odpowiedzieć, ale chciałbym też włączyć pana dyrektora w tę odpowiedź.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł o to, czy ten problem, czy to spojrzenie jest szerzej rozumiane, łączy się to również z pytaniem pana posła Płażyńskiego o to, jaką mamy politykę w tej sprawie – otóż, tak jak powiedział pan przedstawiciel Qemetiki, ten problem, to wyzwanie jest na samej górze agendy politycznej liderów. Wczoraj odbyło się spotkanie w Antwerpii właśnie nakierowane na przemysł chemiczny. Dzisiaj odbywa się nieformalna Rada, w której uczestniczy premier Tusk, gdzie nasze postulaty idą dokładnie w kierunku, który tutaj przedstawiamy, również w tym kontekście, czyli ogromny nacisk na zmniejszenie cen energii. To jest nasz bardzo duży priorytet. Jesteśmy w forpoczcie takiego właśnie zdroworozsądkowego podejścia do ETS, łącznie z debatą o zwiększeniu nieodpłatnych pozwoleń. Zatem tu tak naprawdę mamy ogromną zgodę. I też poziom tej debaty, który ze strony polskiej był bardzo mocno podnoszony również podczas naszej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej... To jest w tym momencie główny temat. To najlepiej dzisiaj widać – dwunasty, więc spotykają się liderzy, aby dokładnie rozmawiać i wprowadzać inicjatywy dramatycznie zmieniające podejście do konkurencyjności całości europejskiej gospodarki, łącznie również z przemysłem chemicznym.

Dziękuję za uwagę o Critical Alliance... Przepraszam, to, co pan powiedział: Sojusz na rzecz Chemikaliów Krytycznych. To po polsku jeszcze lepiej brzmi. I my się nad tym aktywnie pochylamy, powiem w ten sposób. Chciałbym jeszcze, jeżeli mogę, pani przewodnicząca, oddać na chwilę głos panu dyrektorowi, by doprecyzował pewne elementy, które również były podniesione. Jeżeli mamy tę chwilę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Przemysłowej i Przemysłu Obronnego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Łukasz Sołtysiak:

Dzień dobry państwu. Panie ministrze, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Łukasz Sołtysiak, naczelnik Wydziału Polityk Sektorowych Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Odnosząc się do pytania dotyczącego ryzyka przeniesienia produkcji z Polski – identyfikujemy dokładnie to ryzyko, i to nie tylko dotyczące przeniesienia, jak się mówi na forum europejskim, produkcji poza Unię Europejską związanego z kwestiami dotyczącymi ucieczki emisji, ale również określamy ten możliwy proceder jako deindustrializację peryferyjną, czyli przeniesienie produkcji w ramach Europy do państw, które mają najlepsze warunki do prowadzenia biznesu, szczególnie biznesu energochłonnego, czyli warunki dotyczące cen energii. Nasz miks energetyczny z uwagi na nasze uwarunkowania geograficzne jest taki, jaki jest, i nie mamy szans na konkurencję ze stroną francuską, która ma energetykę opartą o energię jądrową.

Dlatego w tym zakresie walczymy o to, żeby wszelakie rozluźnienia w zakresie zasad pomocy publicznej, które idą chociażby za tematem, który podkreślił pan minister, czyli preferencji europejskiej, nie doprowadziły do sytuacji, w której państwa członkowskie będą prowadziły wyścig na dopłaty bezpośrednie, na benefity dla przedsiębiorstw, żeby produkcja właśnie w ten sposób nie przenosiła się z krajów, w których aktualnie się ona odbywa.

My jako kraj nie możemy już konkurować tanią siłą roboczą, ale też nie możemy konkurować cenami energii. Tak że nasza działalność skupia się również na tym, żeby warunki były równe dla wszystkich i żeby na tej podstawie prowadzić dalszą konkurencję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Pan poseł Płażyński jeszcze.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, bo pan minister wspomniał, że państwo pochylacie się nad kwestią tego Critical Chemicals Alliance. Ale czy może pan jakoś rozszerzyć swoją myśl? Bo ona rzeczywiście dla tego punktu dyskusji jest bardzo ważna. Rozmawiamy o przemyśle energochłonnym, o cenach energii. Kiedy podejmujemy ten wątek, to takie konkretne pytanie: czy w państwa rządowej agendzie jest też podnoszenie takiej niezwykle istotnej – z dłuższego horyzontu czasowego, ale nie bardzo długiego, tylko raczej średnio długiego horyzontu czasowego – kwestii coraz to większego uzależniania się od Chin w kontekście realizowanej transformacji energetycznej? Chyba że pan minister się ze mną nie zgodzi, ale raczej jest to już powszechna wiedza – dzięki Bogu udało się z nią przebić – że surowce, z których się produkuje, czy przedmioty, instalacje, systemy służące do tego, żeby przeprowadzić w Unii Europejskiej tzw. transformację energetyczną, w zdecydowanej większości albo powstają w Chinach, albo powstają z chińskich surowców.

Czy państwo wychodzicie z tym tematem na zewnątrz i zauważacie, że z tego punktu widzenia ten rodzaj transformacji energetycznej, który prowadzi Unia Europejska i którego realizacji główni rozgrywający w UE wymagają od nas, to jest coś gorszego niż uzależnienie od rosyjskich surowców? Bo to będzie ze skutkami nieodwracalnymi. Bo gdzie są te inne metale ziem rzadkich, z których moglibyśmy korzystać? W zdecydowanej większości są one w miejscach, gdzie też, mówiąc prosto, rządzą dyktatorzy, którzy nie tak dużo różnią się od Federacji Rosyjskiej. Chiny jednak też są państwem niedemokratycznym. Jakkolwiek mamy z nimi dużo lepsze relacje, i bardzo dobrze. Ale czy państwo zauważacie ten problem, czy go podnosicie?

Bo jak pan mówi, że państwa rząd jest w awangardzie zdrowego rozsądku, to jeżeli tak jest, to ja bym oczekiwał, aby w tej awangardzie zdrowego rozsądku stawiać ten temat na ostrzu noża, bo to jest być albo nie być za pięć, dziesięć lat.

Zatem, tak jak mówię, czy państwo podkreślacie potrzebę rezygnacji nie tylko z ETS 2, ale też z ETS 1 i umożliwienia państwom...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, pan się już powtarza. Bardzo proszę. Jeszcze mamy jeden punkt.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

...umożliwienia państwom swobodnej możliwości realizacji jednak zabezpieczenia energetycznego poszczególnych przemysłów poszczególnych państw Unii Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję.

To tak szybko odpowiadając, ale na bardzo ważne rzeczy, które pan poseł Płażyński podniósł – jeżeli chodzi o sam Sojusz na rzecz Chemikaliów Krytycznych, to jesteśmy w tym momencie w trakcie naszej wewnętrznej debaty, więc nie chciałbym się opowiedzieć bardzo jasno za, pomimo tego że widzimy duże plusy uczestnictwa w tym sojuszu. Ale to nie jest okazja, żeby się zdeklarować. Za to, odnosząc się do surowców krytycznych, o których mówił pan poseł, to oczywiście wychodzi daleko poza temat naszej dzisiejszej rozmowy, ale jest to sprawa absolutnie kluczowa, którą absolutnie jak najbardziej Polska w kontekście Unii Europejskiej, ale również szerzej, mocno podnosi na najwyższym szczeblu. Surowce krytyczne są nie tylko kluczowe, jeżeli

chodzi o transformację energetyczną, ale również dotyczą wielu innych kluczowych przemysłów, łącznie z przemysłem obronnym.

W październiku tego roku, kiedy Chiny zdecydowały położyć na stole – potem z tego stołu to zdjąć – groźbę wstrzymania eksportu zarówno samych surowców, jak i technologii, to, bym powiedział, wywołało bardzo szeroką refleksję, nie tylko w Unii Europejskiej, ale również w Stanach Zjednoczonych. Stany Zjednoczone również były nieprzygotowane i zresztą chyba tu najlepiej można pokazać, że w tym kontekście współpracujemy nie tylko wewnątrz UE, ale również transatlantycko.

Na początku poprzedniego tygodnia premier Sikorski był w Waszyngtonie na zorganizowanym przez administrację amerykańską spotkaniu, gdzie sprawa surowców krytycznych została podniesiona szeroko. Weszliśmy w porozumienie transatlantyckie w tej sprawie. Zatem jest to jeden z głównych tematów debat, niełatwych wyzwań, tak jak pan mówi, dotyczących nie tylko przemysłu chemicznego, nie tylko transformacji energetycznej, ale również wielu innych krytycznych przemysłów europejskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że...

Panie pośle, bardzo proszę już kończyć. Króciutko, tak? Bo kilkakrotnie pan zabierał głos.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Sprawa jest ważna.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Zwięźle, jakby pan mógł. Zamknęłam dyskusję, więc bardzo proszę, żeby pan już króciutko.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, że państwo się śpieszycie na obiad albo gdzieś i nie będę zabierał więcej czasu, ale tematy są ważne i można nad nimi dyskutować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Mówi pan bardzo rozwlekłe i powtarza, więc bardzo proszę, żeby pan kończył. Nie będę formalnie zamykać dyskusji. Dałam panu głos, więc proszę nie marnować czasu.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani przewodnicząca, nie mam pani talentu do syntetycznego prezentowania swoich myśli. Bardzo mi z tego powodu przykro. Nie każdy ma takie talenty. Prosiłbym... Właśnie, trochę kultury, panie pośle Wałęsa. Proszę się nie przekrzykiwać. Wyjątkowe chamstwo z pana strony, ale nie będę tego komentował szerzej. Pani przewodnicząca, jakbym mógł prosić o...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Niech pan mówi do mikrofonu, żeby to było w stenogramie. Ale pan poseł siedzi... Ja nie widzę, żeby pan poseł zachował brak kultury, bo pan poseł grzecznie siedzi i się nie odzywa. Rozumiem, że wyprowadził pana z równowagi, patrząc na pana, ale wydaje mi się, że to trochę przesada.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Do pani to nie dociera.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie dociera. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani przewodnicząca, prosiłbym o przekazanie członkom Komisji stanowiska, jakie pan minister Sikorski zajął w Waszyngtonie w czasie dyskusji dotyczącej materiałów rzadkich.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To nie to ministerstwo, ale wystąpimy o to stanowisko oczywiście, z prośbą o rozesłanie do wszystkich posłów. Zakończyliśmy teraz dyskusję, rozumiem. Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 530 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Przechodzimy do punktu czwartego, dokument COM(2025) 845: plan działania w zakresie transformacji unijnego przemysłu obronnego, wykorzystanie potencjału innowacji radykalnych na potrzeby gotowości obronnej.

Bardzo proszę, pan minister Michał Baranowski.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawię informację dotyczącą komunikatu Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego: plan działania w zakresie transformacji unijnego przemysłu obronnego. Celem inicjatywy jest stworzenie warunków do osiągnięcia gotowości obronnej Unii Europejskiej do roku 2030 poprzez zwiększenie zdolności produkcyjnych przemysłu obronnego, przyspieszenie wdrażania innowacji oraz lepsze powiązanie badań i rozwoju z rzeczywistymi potrzebami operacyjnymi państw członkowskich.

Projekt zakłada przejście z modelu opartego na długich cyklach innowacyjnych do modelu umożliwiającego szybkie wdrażanie nowych technologii, skalowanie zdolności przemysłowych w sytuacjach kryzysowych oraz szerokie wykorzystanie technologii przełomowych i technologii podwójnego zastosowania.

Kluczowym elementem inicjatywy jest wzmocnienie europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej sektora obronnego poprzez wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, przedsiębiorstw rozpoczynających działalność oraz firm innowacyjnych, ich integrację z dużymi przedsiębiorstwami przemysłu obronnego oraz usuwanie barier administracyjnych, certyfikacyjnych i infrastrukturalnych ograniczających rozwój innowacji. Niezbędne jest zapewnienie ścisłego powiązania instrumentów unijnych z procesami planowania obronnego, zagwarantowanie równych i przejrzystych zasad dostępu do finansowania dla przedsiębiorstw ze wszystkich państw członkowskich oraz zachowanie spójności działań Unii Europejskiej ze standardami interoperacyjności NATO.

Inicjatywa stanowi spójne narzędzie wzmocnienia europejskiego przemysłu obronnego i zdolności odstraszania, a z perspektywy Polski stwarza szansę na rozwój krajowego przemysłu obronnego, zwiększenie udziału polskich przedsiębiorstw w programach europejskich oraz wzmocnienie krajowych łańcuchów dostaw – pod warunkiem aktywnej koordynacji działań na poziomie krajowym. Dziękuję bardzo za państwa uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Rafał Bochenek. Panie pośle, proszę o zabranie głosu.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry, panie przewodniczący, witam państwa.

Szanowni państwo, dokument przedstawia plan działania Komisji Europejskiej, tak jak pan minister rzeczywiście opisał, mający na celu transformację unijnego przemysłu obronnego. Opinia i dokumenty, którymi się posługujemy, które zostały przygotowane m.in. przez rząd, przez sejmowe Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, są bardzo pochlebne, bym powiedział. To powinna być pewna merytoryczna ocena tych dokumentów, tych działań rządu, natomiast jest bardzo stronnicza i upolityczniona, ponieważ nie odnosi się do meritum, do tego, co rzeczywiście się dzieje na poziomie Unii Europejskiej w kwestii obronności. Z jednej strony bowiem oczywiście my jako politycy Prawa i Sprawiedliwości, nasi europosłowie popierają wszystkie rozwiązania europejskie, które wzmacniają przemysł obronny państw członkowskich Unii Europejskiej, natomiast biorąc pod uwagę fakt, że przy okazji różnego rodzaju rozwiązań przemycą się bardzo szkodliwe inicjatywy zmierzające chociażby do centralizacji decyzyjnej w zakresie obrony państw członkowskich, w zakresie w ogóle przemysłu obronnego i działań związanych z zakupami czy w ogóle z jakimikolwiek decyzjami w tym zakresie – to wszystko jest wyciągane z państw członkowskich na poziom Unii Europejskiej. Odchodzi się od zasady jednomyślności, w związku z tym decyzje, które będą w tym zakresie podejmowane, bardzo często mogą szkodzić nam jako państwu polskiemu, mogą być ponad naszymi głowami, za plecami podejmowane i nie będziemy na nie mieli kompletnie żadnego wpływu.

Wielokrotnie zresztą nasi politycy o tym mówili. To jest tak naprawdę zagrożenie dla naszej suwerenności – to, co dzisiaj się dzieje, sposób podejmowania działań na poziomie Unii Europejskiej, i to, co dzisiaj jest firmowane przy udziale rządu Tuska – biała księga, EDIP. Szanowni

państwo, zgłaszaliśmy poprawki, nasi europosłowie zgłaszali poprawki podczas różnego rodzaju debat. One nie były w ogóle uwzględniane. Wszyscy pamiętamy ten błagalny, płaczliwy ton pana Halickiego na jednej z komisji Parlamentu Europejskiego: panowie, panowie, dajcie nam szansę, żeby też z tych instrumentów mógł korzystać polski przemysł obronny. Wiemy doskonale, że te słowa też nie zostały wysłuchane, tylko odebrano głos panu Halickiemu, waszemu, z Platformy Obywatelskiej, europosłowi.

W związku z tym działania, które są podejmowane, tak jeszcze konstatując, de facto unieumożliwiają korzystanie z technologii pozaeuropejskich. Wiemy doskonale, że przemysł obronny w Europie – dotychczas przynajmniej – nienajlepiej się rozwijał. Jego moce przerobowe są bardzo, bardzo ograniczone, biorąc pod uwagę zapotrzebowanie państw ze względu na bardzo dynamiczną sytuację geopolityczną i wyzwania, które się wiążą chociażby z różnego rodzaju zagrożeniami. Natomiast te instrumenty finansowe nie tylko są uderzeniem w suwerenność państw członkowskich, ale ograniczają możliwość realizowania zakupów na rynkach pozaeuropejskich.

Wiemy doskonale, o co w tym wszystkim chodzi. Wielokrotnie media także to podkreślały, że de facto największym beneficjentem tych rozwiązań będą gospodarki takich państw jak chociażby Francja czy Niemcy. To zresztą już teraz obserwujemy w przypadku chociażby programu SAFE, którym tak się szczycicie.

A nasze poprawki, jeżeli chodzi na przykład o program SAFE, bo SAFE też jest elementem całej szeroko rozumianej polityki obronnościowej... Proszę mi nie przerwać. Ja wiem, że prawda boli, ale będę cały czas bronił prawdy i będę się starał ją tu wyłuskać. Jest na przykład – akurat tego w tym dokumencie nie ma – w tym momencie procedowana ustawa wdrożeniowa programu SAFE, o którym jest tyle rozmów, debat różnego rodzaju. Opowiadacie w mediach, że 89% z tych pieniędzy trafi do polskiego przemysłu. Dlaczego to nie jest zapisane w ustawie? Zgłosiliśmy taką poprawkę.

W związku z tym to wszystko jest jednym wielkim oszustwem. To, co pan tutaj opowiada, i to, co jest w tych dokumentach, które zostały nam dostarczone. Dlatego ubolewam też, że taki jest standard dokumentów przygotowywanych przez biuro, które zmieniło nazwę, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, które powinno być de facto ciałem merytorycznym, a nie politycznym. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Cieszę się, że stoi pan po stronie prawdy. Prawdą jest, że państwo nas pozbawili 770 mld zł, które mieliśmy otrzymać poprzednio, za czasów pana Morawieckiego. Wiem, że boli was również to, że mamy 44 mld euro z programu SAFE.

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Pożyczki. Pożyczki. Na lata zadłużymy kolejne pokolenia, proszę pana. Jeszcze jej nie mamy, bo to KE będzie nam udzielała.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Pożyczki niskoprocentowanej. Panie pośle...

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Komisja Europejska nam będzie udzielała. Jak klękniecie dobrze, to wam da.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Panie pośle, już pan się wykrzyczał? Już? Proszę państwa o chwilę spokoju.

Jeżeli ktoś ma jeszcze jakieś merytoryczne pytania, to otwieram dyskusję. Zgłaszał się pan poseł Mosiński, potem pan poseł Szymon Szykowski vel Sęk. Proszę bardzo.

Posel Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tak, no cóż, mój głos będzie w duchu tego, co mówił pan poseł Rafał Bochenek. Należy polemizować z głosem pana ministra, bo niestety, ale te wszystkie działania, decyzje, które dotyczą tzw. zwiększenia obronności i transformacji unijnego przemysłu obronnego, budzą kontrowersje. I o tych kontrowersjach mówimy. Natomiast państwo chcecie nas zakrzyczeć, że nie mamy racji. Otóż dokumenty potwierdzają to, co mówił pan poseł Bochenek i na co ja również chcę zwrócić uwagę, zabierając głos.

Program EDIP, o którym mówił pan poseł, ale też inne programy, które są powiązane z inicjatywami mającymi na celu zwiększenie tzw. gotowości obronnej Unii Europejskiej, posiadają

obszary, które muszą wywołać u nas pewną polemikę czy też różnicę spojrzeń – bez obrażania nas tylko dlatego, że wskazujemy te zagrożenia. Bez wątpienia osobiście dostrzegam – a myślę, że nie tylko ja – że wszelkie działania, które są ujęte w tzw. białej księdze, która co prawda nie jest w głównym nurcie prawa, ale zauważam bardzo duży pośpiech w dopasowywaniu prawa unijnego do tejże białej księgi... Nie wiem, dlaczego akurat my do tego tak bezrefleksyjnie podchodzimy. Ma ona m.in. za zadanie właśnie centralizować zakupy i uzależnić od Unii Europejskiej państwa członkowskie, co ogranicza suwerenność decyzyjną również naszego państwa w kontekście chociażby polityki zakupowej. Bo tam się mówi o tym, że należy dążyć do polityki zakupowej wewnątrz Unii Europejskiej. Pytam zatem, a co z naszymi kontraktami ze Stanami Zjednoczonymi czy też z Koreą Południową?

Nie ma tu więc co krzyczeć na nas, tylko trzeba się nad tym pochylić i ewentualnie pomyśleć, jak to jeszcze gdzieś nagłośnić, żeby doprecyzować, że w ramach, nie wiem, paktu NATO też taka polityka zakupowa powinna być prowadzona i Unia Europejska nie widzi tu zastrzeżeń. A tego nie ma.

Kolejna sprawa: preferencje dla wybranych koncernów. Toż to właśnie w SAFE o to chodzi, że nie znamy listy beneficjentów polskiego przemysłu zbrojeniowego, o którym państwo mówicie, że 80% polskich firm będzie miało dostęp do tych środków, do pożyczki – co chcę podkreślić, bo będziemy to spłacać przez kilkadziesiąt lat. A można było tę pożyczkę, jakbyśmy chcieli, wziąć normalnie na rynku bankowym i bez jakichkolwiek warunków politycznych realizować, biorąc pod uwagę wymóg warunkowości, jaki stawia pożyczkodawca, którym jest Unia Europejska. Ale proszę wysłuchać spokojnie.

Trzecia kwestia: uzurpacja kompetencji obronnych. To też jest zagrożenie dla naszej suwerenności, bo do chwili obecnej jak na razie, na co państwo nie zwracacie uwagi, w myśl przepisów unijnych, jeżeli chodzi o politykę obronności i bezpieczeństwa, wymagane są decyzje jednomyślne. Chcecie odejść od tejże metody głosowania na większość kwalifikowaną.

I ryzyko bocznego toru, czyli ewentualnie tego, że polski przemysł zbrojeniowy, pomimo tego że jest dofinansowywany od lat – za naszych rządów to była dość duża skala środków – mimo wszystko pozostanie na bocznym torze. Bowiem wymogi, jakie się stawia już dzisiaj w projektach, ale też i w gotowych dokumentach przy centralizacji zakupowej czy też inwestycyjnej, jeżeli chodzi o obronność, mogą spowodować, że będziemy wypchnięci na boczny tor i będziemy uzależnieni właśnie od tych polityk, ale też i przemysłu francusko-niemieckiego.

Niepodległość to własna waluta, własny budżet, własne wojsko. Oddanie możliwości decydowania o tych obszarach, o bezpieczeństwie – to utrata suwerenności. Mówił o tym nasz lider prezes Jarosław Kaczyński. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk. Zgłosił się jeszcze pan poseł Rafał Bochenek i pani poseł Danuta Jazłowiecka. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Pan poseł Krzysztof Grabczuk. Na tym zamykam listę. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Panie przewodniczący, w pierwszej kolejności taka prośba, żeby nie używać argumentów, które są argumentami nietrafionymi o utracie jakichś środków 770 mld. Te środki nie zostały w żaden sposób utracone. Te środki nie zostały z politycznych względów w trakcie rządów Zjednoczonej Prawicy wypłacone, ale z tych środków możecie państwo korzystać dzięki temu, że te środki zostały wynegocjowane za czasu rządów Mateusza Morawieckiego. Dzisiaj Polska korzysta, a państwo politycznie jako rząd również z tego korzystacie. Cieszyć się, że wszyscy mogą z tych środków korzystać. Dzięki decyzjom negocjacyjnym i sukcesom tamtego rządu ani euro czy ani złotówka nie zostały z tych środków utracone. To rzecz pierwsza.

Rzecz kolejna to kwestia programu SAFE i naszej polityki obronnej. Polityka obronna Unii Europejskiej to jest w ogóle pewna spóźniona refleksja, prawda? Refleksja, którą my mieliśmy dziesięć lat temu, że należy inwestować środki w politykę obronną – i zaczęliśmy te środki w dużej skali inwestować. Ona do Unii Europejskiej przyszła mniej więcej około roku 2023, czyli nawet krótko po agresji Rosji na Ukrainę jeszcze niektóre państwa tego jakby nie rozumiały. Dopiero zrozumiały to w ostatnich miesiącach czy latach. Jest to refleksja spóźniona i refleksja, która miesza elementy trafne – nie przeczę, że są pewne elementy trafne w niektórych propozycjach – z elementami z polskiego punktu widzenia krępującymi i niesłychanie niewygodnymi,

jak narzucanie na nas kryteriów w sytuacji, w której mamy rozpędzoną politykę zakupową wzmacniania własnej obronności. Ktoś chce na nas nałożyć gorset, który sprawi, że będziemy musieli tę politykę zakupową znacząco skorygować, dostosować do nowych okoliczności nałożonych przez Unię Europejską. Czy to pomoże naszej polityce zakupowej? Czy to wzmocni naszą obronność? Czy dodatkowe środki, które są rodzajem pożyczki – rzeczywiście taniej, ale obwarowanej bardzo konkretnymi kryteriami, które mogą sprawić, że niektóre produkowane w Polsce produkty, ale bazujące na znaczącej części komponentów wyprodukowanych poza krajami Unii Europejskiej, EOG i Ukrainy nie będą mogły być kupowane – to jest rozwiązanie trafne?

Myślę, że bardzo potrzebujemy takiej dyskusji i bardzo potrzebujemy wyjaśnienia wątpliwości. I państwo również potrzebujecie wyjaśnienia tych wątpliwości, bo na końcu, jeżeli państwo chcecie ten mechanizm uruchomić ustawą, którą proponujecie, potrzebujecie podpisu prezydenta do tej ustawy. W związku z tym nie wzbraniałbym się na państwa miejscu przed tą dyskusją i nie zakrzykiwał tu i nie pokrzykiwał na pana posła Bochenka i innych posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy proszą o wyjaśnienie niektórych elementów. Chyba bowiem nie postawicie państwo takiej tezy – mam nadzieję, że nie postawicie takiej tezy – że my jesteśmy przeciwko wzmacnianiu polskiego bezpieczeństwa i obronności w sytuacji, w której stanowiliśmy rząd, który jak nigdy dotąd żaden rząd w historii wzmocnił nakłady na polską obronność. I chcemy, żebyście państwo dalej je wzmacniali. Zostawiliśmy wam sytuację, w której ogromne nakłady, ponad 100 mld zł, grubo ponad 100 mld zł, wydawano na polską obronność.

Nie będę z litości... Chociaż w sumie warto przypomnieć, że w 2015 r., kiedy przejmowaliśmy władzę, to było 30 mld. A zostawiliśmy chyba 130 mld, jeśli dobrze pamiętam, po ośmiu latach. I państwo to rozwijacie i możecie rozwijać dzięki temu, że to koło zamachowe poszło w ruch za czasów naszych rządów.

Natomiast trzeba to rozwijać rozsądnie, tak żeby nie nakładać na siebie krępującego gorsetu. I dlatego pan poseł Bochenek i inni posłowie Prawa i Sprawiedliwości pytają i mają wątpliwości wokół tych tematów. Uważam, że trzeba te wątpliwości wyjaśniać. Ja również je posiadam i będę ciekaw głosu pana ministra w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję. Zostawiliście też państwo pustą kasę i ogromne długi, ale nie rozmawiamy teraz na ten temat, tylko skupmy się na programie SAFE.

Pan poseł Rafał Bochenek, bardzo proszę.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ale chyba pani Jazłowiecka podnosiła rękę, tak?

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Jeszcze są dwie osoby. Proszę, pan Bochenek.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ale przede mną podnosiła, tak że nie wiem.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Jak pan chce. Proszę bardzo.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dobrze. To w takim razie, ja tylko odniosę się do tej propagandy, bo chyba pan Wałęsa przed chwileczką powiedział, że koszty kredytu, tani kredyt, prawda, w ramach programu SAFE. Niech pan zapyta swoją koleżankę z rządu Tuska. Pani Sobkowiak powiedziała – i zresztą z jej wypowiedzi to wynika – że oprocentowanie tego kredytu będzie na poziomie 3–4%. Niech pan dokładnie zobaczy również, jakie jest oprocentowanie obligacji, które emituje polski rząd poza Unią Europejską, poza systemami unijnymi. Jest na bardzo podobnym poziomie. W związku z tym tu nie ma żadnych przewag, żadnych korzyści finansowych z tego wynikających, tylko wiążemy się w pewne zobowiązania na lata. A pieniądze, o których wy mówicie, wcale nie dostaaliśmy. One rzeczywiście może teraz zostały na papierze przypisane, ale Unia Europejska w tym mechanizmie, na który się zgodziliście, będzie za każdym razem udzielała wam tych środków pod warunkiem, że spełnicie jej oczekiwania. W związku z tym to nie jest tak, że Polska ma na 100% te pieniądze w swojej kasie.

Poza tym do końca maja musicie państwo przygotować, jeżeli chodzi o program SAFE, umowy wykonawcze. Są te umowy? Na jakim etapie są te umowy? Będą te umowy? Które

projekty zamierzacie państwo finansować z programu SAFE? Mówicie o stu trzydziestu kilku projektach, nie chcecie ujawnić listy. Inne państwa dawno już pokazały swoim obywatelom, na co te pieniądze pójdą. Wy tego nie zrobiliście.

Jest procedowana ustawa wdrożeniowa. Mówicie o 89%, że wydacie w polskim przemyśle zbrojeniowym. Zgłosiliśmy poprawkę w tej sprawie, żebyście wpisali to do ustawy. Odrzuciliście tę poprawkę. Wczoraj bodajże było głosowanie na Komisji Obrony Narodowej. W związku z tym bądźcie przyzwoici, bo zachowujecie się w sposób po prostu niegodny. Okłamujecie polskie społeczeństwo i naprawdę ta propaganda nie wytrzymuje zderzenia z faktami i z rzeczywistością. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Dziękuję.

Oddaję teraz głos pani poseł Danucie Jazłowieckiej.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Spróbuję wejść w styl polityków Prawa i Sprawiedliwości. Otóż, odpowiadając panu vel Sękowi – my zakrzykujemy kłamstwa, a nie prośby o wyjaśnienie. Jeżeli państwo nie czytacie dokumentów, jeżeli państwo nie czytacie tych dokumentów ze zrozumieniem, to rozumiem, że potrzebujecie tych wyjaśnień wielokrotnie więcej, ale chciałabym prosić o to, żebyście przy okazji prób o te wyjaśnienia nie manipulowali i nie kłamali, bo to jest naprawdę nikomu niepotrzebne. Na waszych ustach jest ciągle mowa o tym, jak ważna jest Polska, jak ważni są Polacy, a ich tak strasznie traktujecie, kompletnie bez szacunku, okłamując, manipulując i... Proszę się nie denerwować. Proszę spokojnie podejść do tego, co ja mówię.

Panie ministrze, teraz mam do pana pytanie. Ponieważ pan Bochenek – ale nie tylko pan Bochenek, w ogóle posłowie Prawa i Sprawiedliwości – proponował, żebyśmy korzystali z pożyczek na wolnym rynku, chciałabym zapytać, czy państwo przeprowadzaliście taki szacunek, jakie byłyby koszty tych środków, których potrzebujemy na obronność w ramach pożyczek z wolnego rynku, czy nawet z emisji obligacji, a tych środków, które otrzymujemy w ramach współpracy i pracy w Unii Europejskiej?

I moje drugie pytanie. Chciałam zapytać, czy pan minister zapewni, że te środki nie zostaną tak nierozsądnie wykorzystane, jak były wykorzystywane przez pana Błaszczaka, tzn. że nie będziemy kupowali sprzętu z pólek sklepowych, tylko będziemy rzeczywiście robili poważne kompleksowe zamówienia wraz z offsetem, co pozwoli na to, żeby zbrojeniówka się rozwijała, a nie tak jak w latach 2015–2023 w ramach polityki Prawa i Sprawiedliwości została zupełnie ograbiona.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Apeluję do wszystkich, że kiedy ktoś zabiera głos, to żeby reszta jednak słuchała, a nie przeskadzała.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szczerze powiem, że nie zamierzałem zabierać głosu w tej dyskusji, ale tego, co posłowie PiS mówią, nie da się po prostu słuchać. Rozumiem, że gdybyście państwo byli wiele lat w opozycji, to moglibyście narzekać, ale rządziście osiem lat. Mieliście premiera, mieliście prezydenta i mieliście jeszcze prezesa. I jak byście tego nie zaklinali, musicie... I jeszcze Trybunał Konstytucyjny, chociaż trybunału de facto na dobrą sprawę nie było. Jakich argumentów byście nie używali, to z tego nie da się wycofać.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Ad rem.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Muszę to do was powiedzieć na początku, bo nie rozumiecie, bo nie czytacie dokumentów, nie wiecie, o co chodzi. Wy czytacie tylko i wyłącznie te ściągawki, które wam napisze prezes albo ktoś z otoczenia prezesa – i później to czytacie.

Problem jest w tym, że stajecie przeciwko każdemu sukcesowi tego rządu. Im ten sukces jest większy, to tym bardziej stajecie na głowie, czasami na uszach, żeby to zagłuszyć.

Mówicie państwo, że nie straciliście pieniędzy. Jak nie straciliśmy pieniędzy? Przecież to, że pieniądze zostały w Polsce uruchomione dwa lata później, to jest bardzo duża strata. Może nigdy nie prowadziliście działalności gospodarczej, to tego nie czujecie i nie rozumiecie. Na skutek tego, co się działo w wymiarze sprawiedliwości, Polska straciła, oddała kwotę ok. 2,5 mld zł. To jest efekt – i nawet do tego nie możecie się ustosunkować, bo przecież wasz prezes Jarosław Kaczyński krytykował to, mówił o tym, ale również mówił o tym wasz premier Mateusz Morawiecki – tego, co się działo w wymiarze sprawiedliwości.

Zrozumcie jeszcze jedną rzecz. Wy nie chcecie tego zrozumieć. Dla was polityka jest ważniejsza. Zrozumcie, że takiej trudnej dla Polski sytuacji jak w ostatnim okresie nigdy jeszcze nie było. Sytuacja jest trudna i niepewna. Wszyscy wiemy, co się dzieje za naszą wschodnią granicą. Dzisiaj potrzebujemy dozbrojenia Polski, ale nie tylko, w bardzo szybkim okresie czasu. Ja wiem, że wy to przeżywacie, bo przecież program SAFE został zatwierdzony w bardzo krótkim czasie za polskiej prezydentury. I to jest bardzo dobry program. Teraz, jeśli udałoby nam się wszystkim nad tym pracować i udałoby się te pieniądze rzeczywiście do przemysłu polskiego wdrożyć – a plany są bardzo wysokie, ambitne, grubo ponad 80% – Polska mogłaby się stać silnym eksporterem uzbrojenia do Europy, ale również poza granice naszego kraju.

Dziwię się wam, że nie potraficie tego zrozumieć. Oczywiście przecież doskonale wiecie – również funkcjonujecie w tej rzeczywistości – o tym, że kredyt w wysokości niewiele ponad 3% jest korzystny. Do tego mamy dziesięć lat wakacji. Można te pieniądze w sposób odpowiedni zainwestować.

Panie i panowie z PiS-u, przecież doskonale wiecie, że gdybyście dostali, gdyby ktokolwiek z nas dostał taki kredyt, ponad 3%, to bylibyśmy szczęśliwi, bo to za waszych czasów doprowadziliście do tak wysokiej inflacji, że kredyty Polkom i Polakom wzrosły dwukrotnie. W wielu wypadkach kredyt poniżej 10% był wielkim sukcesem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

Widzę, że temat wzbudza wiele emocji. Widziałem jeszcze trzy zgłoszenia. Zamknąłem wprowadzić listę, ale nie chciałbym nikogo wykluczyć, dlatego w kolejności pan poseł Mosiński, pani poseł Leszczyna, pani poseł Pawliczak. Bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi, a potem oddam głos panu ministrowi. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Liczyłem, że mój szanowny przedmówca odniesie się do punktu trzeciego porządku obrad, czyli do planów działań w zakresie transformacji unijnego przemysłu obronnego. Natomiast ocena, subiektywizmy, ad personam naprawdę niewiele wnoszą. My zwracaliśmy uwagę, tzn. przepraszam, nasze głosy, posłów Prawa i Sprawiedliwości, kierunkowaliśmy na pewne zagrożenia, które wynikają z tych inicjatyw, chociażby programu European Defence Industry Programme, czyli EDIP, ale też białej księgi i programu SAFE. Jeżeli chodzi bowiem o program SAFE, to pytam: czy ta warunkowość jako obwarowanie tej pożyczki, jakże uciążliwej dla Polski, państwa nie uwiera? Nie dostrzegacie tego? Jaka jest ewentualnie cena, którą trzeba będzie zapłacić za widzimisę polityczne Komisji Europejskiej? Jaka będzie cena tego wszystkiego?

Warunkowość? Możesz dostać albo nie dostaniesz. Wystarczy byle jaki pretekst, a już to przerabialiśmy za naszych rządów, żeby środki wstrzymać. Na co zwracamy uwagę? Że jeżeli mamy budować wspólną politykę obronną Unii Europejskiej, to ona musi być na zasadach partnerskich, a nie na takiej zasadzie, że państwom, które wchodziły w największym powiększeniu Unii Europejskiej w skład wspólnoty, daje się łaskawie pożyczkę, którą trzeba będzie spłacać, a ewentualne decyzje o wydawaniu tych pieniędzy będą zapadały w Brukseli, Berlinie i Paryżu.

Państwo mówicie, że 80% środków trafi do polskiego przemysłu zbrojeniowego. Pytam: do polskich spółek z udziałem Skarbu Państwa w 100% czy do polskiego przemysłu obronnego, gdzie mają udziały również koncerny niemieckie i francuskie? Dlaczego nie chcecie opublikować listy beneficjentów? Dlaczego? Tu nie chodzi o to, żeby opublikować, na jakie konkretne cele pójdzie, już takie znaczono, bo to jest jakaś tam tajemnica, ale listę beneficjentów. Które spółki będą beneficjentami pożyczki, której udziela nam łaskawie Bruksela? Chcemy to wiedzieć.

A jeżeli już, to podnieśmy ten pułap wsparcia na 85%. Nie chcieliście tego, ale pan poseł już powiedział, że jesteście za tym, żeby było ponad 80%. No wczoraj te ponad 80% odrzuciliście w głosowaniu na komisji sejmowej. Więc brak konsekwencji. My o tym mówimy, żeby otworzyć szeroko oczy, a nie szeroko je zamykać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Iza Leszczyna, bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ponieważ brałam udział wczoraj w połączonych komisjach: Komisji Obrony Narodowej i Komisji Finansów Publicznych, więc chciałabym skorygować wypowiedź pana posła Bochenka, nieprawdziwą wypowiedź. Otóż oprocentowanie tej pożyczki w ramach programu SAFE to nie jest 3% lub 4%, tylko 3%. To po pierwsze.

Po drugie, pani minister Mąszyński mówiła wyraźnie, że gdybyśmy usiłowali porównać to z pożyczką, którą moglibyśmy my jako Polska, a nie w ramach całej Unii Europejskiej zaciągnąć, to gdyby to robił rząd, byłoby to 0,7 punktu procentowego więcej. Rząd też ma tutaj ograniczenia, więc pewnie musiałaby iść raczej przez BGK, więc w sumie byłoby 1,3 punktu procentowego więcej, co w skali tej pożyczki i tych środków wynosi, że obsługa długu byłaby ponad 36 mld zł droższa.

Mówicie panowie i porównujecie obligacje polskie, tylko nie można porównywać instrumentów finansowych trzyletnich czy dziesięcioletnich z instrumentami trzydziestoletnimi z dziesięcioletnim okresem karencji w spłacie, bo Polska w ogóle takich obligacji nie jest w stanie wyemitować. To są rzeczy nieporównywalne i to jest pożyczka niezwykle dla nas korzystna.

Po drugie, pan minister vel Sęk powiedział, że mamy rozpędzone zakupy w Stanach Zjednoczonych, w Korei – ale przecież nikt ich nie hamuje. Przecież wczoraj pani minister Sobkowiak-Czarnecka wyraźnie powiedziała, że wszystkie zakupy, na które państwo podpisałiście określone umowy i kontrakty, są i będą realizowane. Zależy nam na tym, żeby wzmocnić po pierwsze przemysł zbrojeniowy Polski, po drugie wzmocnić militarnie i ekonomicznie także Unię Europejską, bo oba te sojusze – i Sojusz Północnoatlantycki, i sojusz ze Stanami Zjednoczonymi – są nam niezbędne, ale także współpraca i bycie częścią Unii Europejskiej są nam niezbędne dla bezpieczeństwa ekonomicznego i dla zrównoważonego rozwoju Polski. Po prostu nie możemy sobie dzisiaj pozwolić na to, żeby być wrogiem ani wobec Stanów Zjednoczonych, ale także wobec państw Unii Europejskiej.

Naprawdę państwa jakaś obsesyjna niechęć do naszych sojuszników z UE jest dla naszego kraju niebezpieczna i przestrzegam przed tym. Nie szukajmy wrogów tam, gdzie ich po prostu nie ma, bo mamy jednego zadeklarowanego – putinowską Rosję, która jest w wojnie z Ukrainą, czyli naszym sąsiadem, a w Polsce mamy partię, która jest po prostu wprost sojusznikiem Putina. I to są nasze problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

Jako ostatnia zabierze głos pani poseł Karolina Pawliczak.

Poseł Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, wydawało się, że co jak co, ale program SAFE, który ma wzmacniać naszą obronność, modernizować naszą armię, nasze wojsko, nie będzie budził żadnych kontrowersji, żadnych ataków ze strony naszych politycznych adversarzy, czyli Prawa i Sprawiedliwości, a okazuje się, że my tu słyszymy praktycznie każdego dnia, szanowni państwo, taki jazgot, którego nie da się właściwie słuchać. Te dzisiejsze wypowiedzi są skandaliczne. Pana posła m. in. o tym, że pożyczka komercyjna byłaby dla nas korzystniejsza, lepsza. No, panie pośle, to jest taka amatorszczyzna, którą również ja osobiście...

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Wasz rząd wyemitował obligacje na korzystniejszych warunkach.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Panie pośle, proszę się nie wtrącać i nie przerywać.

Poseł Karolina Pawliczak (KO):

Proszę mi nie przerywać. Wiemy doskonale, że każda pożyczka komercyjna jest dużo, dużo droższa. Koszt tej pożyczki, mówię o SAFE, jest zdecydowanie niższy niż emisja obligacji. Wynika to oczywiście z opinii ekspertów, wynika to również z informacji, które przedstawia

nam pan minister finansów. Wy zaprzeczacie czemuś, co jest faktem. Zaprzeczacie dokumentom. Ja naprawdę nie mogę zrozumieć, dlaczego tak robicie. Jedynie co, to tylko i wyłącznie polityczna propaganda temu służy.

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Niewiele pani rozumie.

Posel Karolina Pawliczak (KO):

Ewentualnie złość.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Panie pośle, jako były rzecznik rządu niech pan da przykład swoim zachowaniem. Bardzo pana proszę.

Posel Karolina Pawliczak (KO):

Ewentualnie złość i zazdrość.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Rozmienia pan swój autorytet na drobne.

Posel Karolina Pawliczak (KO):

Przecież pamiętamy, szanowni państwo, bodajże w 2023 r. pan Błaszczak chciał zaciągnąć wielką pożyczkę, bodajże ok. 70 mld zł, w Korei Południowej. Ostatecznie owiane to było wielką tajemnicą i jakoś nie budziło to waszych wątpliwości, takich, jakie wyrażacie dzisiaj, choćby na tej Komisji. Uzasadnieniem tego, tak jak powiedziałam, jest dla mnie tylko i wyłącznie polityczna walka, polityczna bitwa, propaganda, złość i zazdrość, że nie możecie włożyć swoich brudnych łap – mówię to z determinacją – w publiczne środki finansowe. Bo gdyby tak było, że mielibyście taką możliwość, to absolutnie jestem pewna tego, że stworzylibyście fundusze różnego rodzaju i byłaby znowu kolejna afera, taka jak afera z Funduszem Sprawiedliwości. Jestem przekonana, że tak by właśnie było. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Apeluję do wszystkich stron, żeby używać języka bardziej merytorycznego. Te emocje nikomu nie służą. Głos oddaję teraz panu ministrowi. Panie pośle, zamknąłem dyskusję.

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Ale to są kluczowe sprawy.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Wiem, że... Padło już tyle pytań. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Cieężko się odnieść do całości tej dyskusji, ponieważ ona, delikatnie mówiąc, mocno wyszła poza ramy informacji, które przedstawiałem. Tego się spodziewaliśmy tutaj w zespole, ale też nie chcę ustosunkowywać się do wszystkich państwa wypowiedzi, dlatego że one również wychodzą daleko poza kompetencje Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Odnoszą się do Ministerstwa Finansów, do Ministerstwa Obrony Narodowej.

Może kilka punktów, bo było bardzo dużo półprawd lub więcej niż półprawd, ale – znowu – nie chcę się odnosić do wszystkich, ponieważ wykracza to i poza temat, który prezentowałem, i poza kompetencje mojego ministerstwa.

Pani poseł pytała o porównanie kosztów między pożyczką SAFE a pożyczką, którą by Polska zawarła na własnych warunkach, w oparciu o własne obligacje i gwarantując ją własnym budżetem. To jest dokładnie to, o czym mówiła pani poseł, czyli wczorajsze połączone spotkanie. Bardzo dobrze, że to właśnie było Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Obrony Narodowej. To nam daje 36 mld zł, które zamiast wydawać na spłacanie długu, możemy wydać na dodatkowe uzbrojenie.

Minister Kosiniak-Kamysz i cały rząd przyjęli największy w historii budżet na poziomie 200 mld zł. To są więc rzeczy, które widać w liczbach – i o tych liczbach chyba najbardziej chciałbym mówić. Mogę się do nich ustosunkować, żeby pozostać na poziomie merytorycznym. Rozumiem, że ten temat jest bardzo emocjonalny i polityczny, ale będę się trzymał merytoryki i zakresu, za który odpowiadam w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.
Zamykam...

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, to nie była żadna odpowiedź. Ja pytałem konkretnie na przykład o umowy wykonawcze do programu SAFE. O tym rozmawialiśmy. Rozmawiamy o obronności. Panie...

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

To są pytania do pani minister Sobkowiak, ponieważ ona jest przedstawicielem rządu w sprawach pożyczki SAFE. To są pytania, na które nie mogę panu odpowiedzieć, trzymając się swojej kompetencji.

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Ale w takim razie dokument, panie przewodniczący, jest nierozpatrzone, bo nie ma pani Sobkowiak. Nie mamy w takim razie wsparcia rządu, bo nie uzyskaliśmy odpowiedzi na kluczowe sprawy.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Panie pośle, pan...

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Dla was to nie ma żadnego znaczenia, tak?

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Panie pośle, pan minister odpowiedział na pytania w takim zakresie, w jakim mógł odpowiedzieć, w jakim jest nasz omawiany dokument, w związku z czym po zamkniętej dyskusji chciałbym zaproponować następującą konkluzję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 845 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Chciałbym zapytać: czy jest sprzeciw?

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Oczywiście, że tak. Sprzeciw. Przecież nie było żadnej dyskusji ani nie było odpowiedzi. Dyskusja polega na tym, że są pytania i są odpowiedzi. Nie ma odpowiedzi, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Jest sprzeciw pana posła, w związku z czym przystępujemy do głosowania. Kto jest za konkluzją, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat rozpatrywanego dokumentu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy zagłosowali? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Głosowało 12 osób, za – 8 osób, przeciw – 4. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu.

Informuję, że na tym porządek dzienny został...

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Nie ma kworum.

Posel Agnieszka Pomaska (KO):

Jakie jest kworum? 13? 15? To nie ma. Nie podjęliśmy decyzji w takim razie.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Skoro nie ma kworum, nie będziemy powtarzać tego głosowania, ale też, co za tym idzie, głosowanie niestety nie było ważne, więc zakończyliśmy bez głosowania.

Na tym zamykam dzisiejsze posiedzenie. Informuję, że do przejrzenia w sekretariacie będzie protokół Komisji. Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy. Nie było kworum, więc głosowanie jest nieważne. Przepraszam, słusznie pan poseł zwrócił uwagę, że nie ma kworum. Jeżeli nie ma kworum, nie ma głosowania.